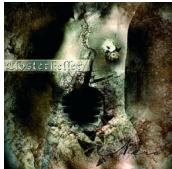


Closterkeller – Nero (2003)

Written by bluelover

Thursday, 17 November 2011 09:30 - Last Updated Tuesday, 09 February 2016 18:32

Closterkeller – Nero (2003)



1. *Patrząc jak toniesz* 2. *Podziemny krąg* 3. *Kiedy latam* 4. *Jak o kamień deszcz* 5. *Królowa* 6. *On przychodzi nocą* [play](#) 7. *Nero* 8. *Miraż* 9. *Nieważne jak będzie* [play](#) 10. *Poza granicą dotyku*. 11. *Ktokolwiek widział* 12. *Grzech*

Muzycy: Anja Orthodox – śpiew, instrumenty klawiszowe, produkcja artystyczna Gerard Klawe – perkusja Michał Rollinger – instrumenty klawiszowe Marcin Mentel – gitara Marcin Płuciennik – gitara basowa

Przez długi czas wydawało się, że "Graphite" będzie ostatnią płytą Klosterkeller. Tymczasem mamy nowy album, tym razem z czernią w tytule ("Nero") i - co sugeruje już sam tytuł - album najbardziej mroczny i depresyjny, w karierze zespołu... Po prostu Czarny... Muszę uprzedzić tych, którzy pamiętają closterkellerowe przeboje ze "Scarlet" czy "Cyan" - "Nero" to nie jest łatwa płyta, trudno szukać na niej przebojów, trudno też wyróżnić jakiś utwór po pierwszym, drugim czy trzecim przesłuchaniu... To muzyka, która - użyję specyficznej metafory - powoli wnika w krwioobieg słuchacza, która wraz z krwią nieuchronnie pompowaną przez serce, dociera do umysłu i pozostawia tam swój ślad... Nie trzeba poświęcać jej szczególnej uwagi, nie trzeba doszukiwać się w niej dobrych i złych uczuć, stylistycznych aluzji i inspiracji. "Nero" wymaga raczej od słuchacza szczególnej wrażliwości, z premedytacją znajdując uwielbienie u tych, których doświadczyło życie. Bo przecież dobra muzyka to ta, która potrafi przywołać wspomnienia. Nawet te bolesne... A "Nero" jest właśnie taką płytą, płytą, która pewnie by nie powstała gdyby nie nagromadzenie pewnych uczuć i wspomnień.

Muzycznie, to wciąż charakterystyczny Klosterkeller - zespół chętnie flirtuje z orientalizmami (Patrząc Jak Toniesz), czasem jest w jego muzyce coś z połączonych stylistyk Joy Division i Sister Of Mercy (Podziemny Krąg), ale Anja po raz kolejny udowadnia, że potrafi napisać chwytliwą mroczną balladę (utwór tytułowy). "Nero" to dobra, ale wymagająca płyta. Tylko dla wtajemniczonych. ---Darek Świata

Closterkeller – Nero (2003)

Written by bluelover

Thursday, 17 November 2011 09:30 - Last Updated Tuesday, 09 February 2016 18:32

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

[back](#)